

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Herman

Protokolant: p.o. sekr. Paulina Rucka

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 04 października, 15 listopada 2018 r. i 11 stycznia 2019 r. sprawy przeciwko:

W. M., synowi S. i J. z domu K., urodz. (...) w S.

obwinionemu o to, że:

w dniu 17 maja 2018 r. w godz. 06:45-07:00 w S. na ul. (...), pow. (...), woj. (...) - (...), kierując samochodem marki T. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania wskutek czego uderzył w samochód marki V. (...) o nr rej. (...),

tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 23 PRD

I. obwinionego W. M. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 119 §2 pkt 1 k.p.w. koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. M. został obwiniony o to, że w dniu 17 maja 2018 r. w godz. 06:45-07:00 w S. na ul. (...), pow. (...), woj. (...) - (...), kierując samochodem marki T. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania wskutek czego uderzył w samochód marki V. (...) o nr rej. (...), tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 23 PRD.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. M. mieszka w S. przy ulicy (...). W jego sąsiedztwie mieszka S. S. (1) wraz z ojcem W. S.. Między W. M., a rodziną S. S. (1) i W. S. istnieje konflikt wynikający z parkowania samochodów przez członków rodziny S. na ulicy, co zdaniem W. M. ma utrudniać mu wyjazd z jego posesji.

W dniu 17 maja 2018 roku przed godziną 7.00 W. M. wyjeżdżał tyłem samochodem marki T. o nr rej. (...) ze swojej posesji przy ulicy (...) w S.. Cofając zbliżył się do zaparkowanego na jezdni równolegle do chodnika samochodu marki V. (...) o nr rej. (...). Po dojechaniu do samochodu V. (...) W. M. podjechał do przodu, a następnie ponownie cofnął i pojechał do pracy.

(dowody: wyjaśnienia obwinionego k. 34v., nagranie z monitoringu k. 32, zeznania świadka J. S. k. 39v. – 40, S. S. (1) k.35v.)

Obwiniony W. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił na rozprawie, że faktycznie w dniu objętym zarzutem, przed godziną 7.00 wyjeżdżał samochodem marki T. o nr rej. (...) tyłem ze swej posesji, nie uderzył

jednak w zaparkowany samochód V., ma w swoim samochodzie bowiem czujnik parkowania, nadto jego wyjazd z posesji nagrany jest na monitoringu obejmującym ulicę, na której stał zaparkowany samochód marki V.. Jak wskazał, na nagraniu z monitoringu wyraźnie widać, że cofając nie uderzył w samochód V.. Dodatkowo obwiniony wyjaśnił, że w jego samochodzie od momentu jego kupna uszkodzona - pęknięta była tylna lampa auta, w związku z tym liczył się z tym, że część jej obudowy odpadnie w trakcie jazdy.

(wyjaśnienia obwinionego k. 34v., 14)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do przypisania obwinionemu popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Jak wynika z zeznań S. S. (1), nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, swoją wiedzę o nim zaś uzyskał od sąsiadki J. S., która miała widzieć powyższe zdarzenie. Jak wynika jednak z relacji samej J. S., patrząc przez okno swego mieszkania zobaczyła ona jedynie, że obwiniony wyjeżdżając swoim samochodem zbliżył się bardzo do zaparkowanego samochodu marki V.. Jak podała, nie widziała ona, by samochód obwinionego uderzył w zaparkowane auto, odniosła jednak wrażenie, że laweta samochodu marki V. zakołysała się. Mając zatem na uwadze okoliczność, iż, jak wynika z zeznań zarówno S. S. (1), jak i J. S., żadne z nich nie widziało, co stanowczo oboje przyznali na rozprawie, by obwiniony cofając faktycznie uderzył w zaparkowany samochód marki V., nadto oceniając tę okoliczność przez pryzmat przebiegu zdarzenia uwidocznionego na nagraniu z monitoringu obejmującego miejsce zdarzenia, w ocenie sądu brak jest podstaw do uznania, że obwiniony cofając uderzył w zaparkowany samochód marki V..

Na powołanym wyżej nagraniu z monitoringu widać wyjeżdżający tyłem z posesji na jezdnię samochód marki T., który zbliża się do stojącego na ulicy samochodu marki V., tym niemniej z nagrania nie wynika, by uderzył w zaparkowany samochód, nie widać również, by laweta zakołysała się w momencie zbliżenia się do niej auta obwinionego. W tym stanie rzeczy nie sposób było przypisać obwinionemu popełnienia przez niego zarzucanego mu wykroczenia, tym bardziej, że, jak wskazał, samochód marki T. miał uszkodzoną - pękniętą lampę tylną od dawna.

Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że zeznania świadka M. D. nie wniosły nic istotnego w sprawie, nie posiadał on bowiem jakiegokolwiek wiedzy istotnej w sprawie. Podobnie, w świetle nagrania z monitoringu nie sposób wywodzić popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu wykroczenia jedynie w oparciu o twierdzenia W. M. wygłoszone wobec funkcjonariuszy policji M. Z. i R. S., jak sam bowiem przyznał obwiniony, będąc zdenerwowany oskarżeniem go przez skonfliktowanego z nim sąsiada powiedział policjantom, że nie może być mowy o popełnieniu wykroczenia w sytuacji uszkodzenia jedynie jego samochodu.

W świetle powyższych dowodów, sąd uniewinnił obwinionego od zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 119 § 2 pkt. 1 kpk.